

Prezydent Gliwic wycofał projekt kontrowersyjnej uchwały dotyczącej drastycznej podwyżki opłat tzw. „żłobkowych“.

Żłobki odłożone

Według prezydenta, wokół sprawy nagromadziło się zbyt dużo emocji, co sprawiło, że „nie było szans na merytoryczną dyskusję“.

Nie oznacza to jednak rezygnacji ze zmian. Pod koniec wakacji, władze Gliwic chcą wrócić do konsultacji z zainteresowanymi mieszkańcami. Prezydent zapowiedział, że w najbliższym czasie Urząd Miejski w Gliwicach przeprowadzi szeroką kampanię informacyjną dotyczącą możliwości, jakie stwarza ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Przypomnijmy, według projektu uchwały, opłaty za żłobek dla najlepiej zarabiających rodziców miały wzrosnąć nawet do... 990 złotych.

Byłaby to najwyższa, obowiązująca stawka w Polsce. Pomyślnicy tłumaczą, że chcą w ten sposób niejako „wymusić“ na rodzicach samoorganizację i np. wynajęcie niani. Według prezydenta Gliwic to najlepsze rozwiązanie, bo liczba miejsc w żłobkach i tak jest niewystarczająca (prawie 700 chętnych na 200 miejsc). Na pomysły suchej nitki nie

zostawili rodzice, zarzucający władzom Gliwic tworzenie mechanizmów antyrodzinnych. Sprawa „żłobkowa“ w Gliwicach z uwagi na ogromną skalę podwyżki zainteresowała nawet media ogólnopolskie. (mf)



Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic

- Nie ukrywam, że ceny za pobyt w żłobkach będą musiały się zmienić. Mam jednak nadzieję, że mieszkańcy dostrzegą fakt, że pracujemy nad systemowym rozwiązaniem całej sprawy, że chcemy położyć większy nacisk na organizację przyjaznych dla dzieci i wygodniejszych dla rodziców form opieki. Zmiana opłat jest jednym z elementów tej polityki. Liczę na spokojną rozmowę na ten temat.

Planujemy otworzyć w Urzędzie punkt konsultacyjny, w którym przeszkoleni pracownicy będą doradzać i pomagać w załatwianiu formalności związanych z organizacją opieki dla dzieci do lat 3. Zdaję sobie sprawę, że mieszkańcom potrzebna jest pomoc przy procedurach związanych z zapewnieniem opieki w oparciu o nową ustawę, i taką pomoc deklaruję. Przeprowadzimy na ten temat szeroką kampanię informacyjną.

Trzy ulice zamknięte

Trwa remont gliwickiej Starówki. W poniedziałek rozpoczęła się wymiana nawierzchni ulic: Bednarskiej, Grodowej oraz Średniej.

Kierowców obowiązuje zmieniona organizacja ruchu.

- Nowe oznakowanie obejmie w przypadku ul. Bednarskiej – odcinek od ul. Zwycięstwa do posesji numer 6a (w trakcie postępu prac zostanie ono przedłużone do ul. Matejki), a w przypadku ul. Grodowej – odcinek od ul. Kaczyńca do ul. Średniej (następnie zostanie wydłużone do ul. Krupniczej i rozszerzone na ul. Średnią do Kaczyńca). Wykonawca – w ramach możliwości – zapewni dojazd pieszych do posesji oraz dostęp dla służb ratowniczych – informuje Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów.



ul. Bednarska

Rozmawialiśmy z...



Renata Caban, wiceprezydent Gliwic

„ - Wolelibyśmy, żeby oprócz żłobków pojawiło się więcej alternatywnych form opieki. One się jednak nie pojawią, jeśli żłobki będą jak do tej pory pomocą de facto socjalną - powiedziała Renata Caban, wiceprezydent Gliwic podczas rozmowy przeprowadzonej w redakcji „Gazety Miejskiej“.

- Mamy taki zamysł, żeby angażować nianie, angażować opiekunów i kluby dziecięce do opieki nad dzieckiem, bowiem te małe formy opieki są zdecydowanie lepsze. W wieku do 3 lat mamy teraz 5,5 tysiąca dzieci. W żłobkach mamy tylko 200

osób, natomiast skupiamy się na tych szczęśliwczach, 200 dzieciach. Cała reszta zostaje z niczym. (...)Chcieliśmy, żeby proponowana cena za żłobek była trochę zaporowa dla osób, które mogą sobie na nianię pozwolić...

Ten materiał zobaczysz w TV

www.24gliwice.tv



Piotr Chlipalski, dyrektor Festiwalu Ulicznicy

„ - Za pierwszym razem miałem poczucie tymczasowości tego zdarzenia. „Ulicznicy“ to taki trochę dziwny festiwal, który teraz trwa dwa miesiące. Zaczyna się z początkiem lipca, kończy z końcem sierpnia, i z roku na rok jakoś tak organicznie „puchnie“ - mówi Piotr Chlipalski, pomysłodawca i organizator Festiwalu „Ulicznicy“.

- W Gliwicach przez wszystkie weekendy będziemy na Rynku, w czwartki pod Zamkiem Piastowskim, a w

piątki jeździmy po mieście i wyświetlamy czeskie kino na osiedlach. (...) Ten Festiwal nie do koń-

ca ściąga tłumy na jeden koncert, taki jak np. Stinga, a przez dwa miesiące robi klimat w mieście...